

Czy mniej znaczy lepiej? Nowe przepisy UE dotyczące transportu brojlerów budzą kontrowersje

Zmiany w przepisach unijnych dotyczących transportu żywego drobiu miały na celu poprawę dobrostanu zwierząt. Tymczasem pierwsze badania nad ich skutkami rzucają cień wątpliwości na przyjęte założenia. Eksperyment przeprowadzony na Węgrzech sugeruje, że ograniczenie zagęszczenia w klatkach transportowych może przynieść więcej szkody niż pożytku — i to zarówno dla środowiska, jak i dla samych ptaków.

Założenia regulacji – więcej przestrzeni, mniej stresu

Nowe regulacje proponowane przez Komisję Europejską, wpisujące się w strategię „Od pola do stołu”, zakładają zwiększenie minimalnej powierzchni przypadającej na jednego brojlera w czasie przewozu. Celem jest ograniczenie stresu i urazów. Jednak praktyczne skutki tej zmiany okazują się dalekie od jednoznacznych.

Zespół węgierskich naukowców przeprowadził badanie porównawcze, analizując wpływ różnych poziomów zagęszczenia na dobrostan ptaków, warunki transportu oraz efektywność operacyjną. Wyniki pokazały, że obniżenie zagęszczenia brojlerów w transporcie może prowadzić do wzrostu śmiertelności i liczby obrażeń wśród ptaków. Mniej zwierząt w skrzyni to więcej przestrzeni — ale też większy ruch wewnątrz pojemników i mniej wzajemnego podparcia. Paradoksalnie, to właśnie ta dodatkowa „swoboda” mogła przyczynić się do większej liczby kontuzji i zgonów.

Ekonomia i klimat – rosnące koszty i emisje

Obok problemów zootechnicznych pojawiają się też poważne wyzwania logistyczne i ekonomiczne. Zmniejszenie liczby ptaków w jednym transporcie oznacza konieczność zwiększenia liczby kursów. To z kolei przekłada się na wyższe koszty operacyjne oraz większy ślad węglowy branży — wbrew celom unijnej polityki klimatycznej. Przewiduje się, że efektem tych zmian może być również wzrost cen mięsa drobiowego.

Rola klimatu – zimno sprzyja gęstszemu transportowi

Nie bez znaczenia są także uwarunkowania pogodowe. W niższych temperaturach obecna liczba ptaków w kontenerach pomaga utrzymać odpowiedni mikroklimat i ograniczyć stres cieplny. Dla niektórych grup zwierząt, jak np. jednodniowe pisklęta, ten czynnik może mieć



kluczowe znaczenie dla przeżycia.

Zrównoważony dobrostan – trzy filary zmian

Węgierscy badacze, autorzy analizy, apelują o bardziej wyważone podejście do regulacji. Ich zdaniem potrzebne są dalsze badania, uwzględniające różnorodne warunki transportu – odległości, klimat, wiek i kondycję ptaków. Tylko wtedy możliwe będzie sformułowanie zasad, które realnie poprawią dobrostan zwierząt, nie podważając przy tym stabilności ekonomicznej i odpowiedzialności środowiskowej sektora.

W debacie o dobrostanie warto pamiętać, że dobre intencje nie zawsze prowadzą do dobrych rezultatów — zwłaszcza gdy złożone procesy w łańcuchu dostaw próbujemy uprościć za pomocą sztywnych regulacji. W przypadku transportu brojlerów nowe przepisy mogą prowadzić do skutków odwrotnych od zamierzonych, jeśli skupią się wyłącznie na jednym aspekcie — dobrostanie. Aby zmiany były naprawdę zrównoważone, muszą uwzględniać trzy filary: środowiskowy, społeczny i ekonomiczny. Pomijanie któregośkolwiek z nich — np. realiów funkcjonowania producentów, kosztów dla konsumentów czy wpływu na emisję — prowadzi do rozwiązań, które nie tylko są trudne do wdrożenia, ale też mogą osłabić zaufanie do całej idei poprawy dobrostanu zwierząt.

Źródło:

<https://meatthefacts.eu/home/activity/beyond-the-headlines/evaluating-broiler-transport-density-unintended-consequences-of-new-eu-regulations/>

